

**Sprawozdanie z projektu pn.  
„Podzielmy się plażą! - kontynuacja 2019”**

(umowa WFOŚ/D/641/2434/2019)

**wraz z osiągniętym efektem ekologicznym**

Gdańsk 29.11.2019

Szymon Bzoma, Magda Dziermańska

Grupa Badawcza Ptaków Wodnych KULING





Koszt kwalifikowany projektu wyniósł 31.852,51 zł (przy planowanych 36.380 zł), w tym 25.000 zł pochodziło z dotacji WFOŚiGW w Gdańsku. Pozostałe środki pochodzą ze środków statutowych Grupy Badawczej Ptaków Wodnych KULING.

W ramach projektu realizowane było jedno zadanie: **Zorganizowanie i przeprowadzenie działań edukacyjnych w rezerwach „Mewia Łacha” i „Ptasi Raj” wraz z koordynacją zadania.**

Rezerwaty przyrody „Mewia Łacha” i „Ptasi Raj” chronią cenne dla ptaków ujściowe odcinki najmłodszych koryt Wisły – Śmiałej i Przekopu. Grupa Badawcza Ptaków Wodnych KULING prowadzi prace czynnej ochrony w rezerwacie „Mewia Łacha” od 2007 r. Był to rok, w którym po 16 latach przerwy w rezerwacie zagnieździły się ponownie rybitwy czubate. Przez te wszystkie lata, do 2016 r., było to jedyne miejsce gnieźdzenia się tego gatunku w Polsce. Dodatkowo na łachach w rezerwacie gniazdują rybitwy rzeczne i białoczelne, sieweczki obrożne i rzeczne, a od roku 2014 również śmieszki (wcześniej i nadal tylko nielicznie na jeziorze Mikoszewskim). Niestety, lata 2017 - 2019 nie są już tak udane dla ptaków. Przede wszystkim wynika to z dostępności większości siedlisk w rezerwacie dla lądowych drapieżników (głównie lis), które niszczą większość lęgów. Lęgi rybitw czubatych i rzecznych, które w 2019 r. licznie zasiedliły najtrwalszą wyspowa łachę, tzw. „Foczą Łachę”, zostały z kolei zniszczone przez sztorm w pierwszych dniach lipca, analogicznie jak rok wcześniej. Rezerwat „Ptasi Raj” jest przedmiotem prac KULINGu od 2015 r., a od 2016 r. sieweczki obrożne wychowują w nim młode. W 2019 r. do lęgów przystąpiły cztery pary tych ptaków, trzy pary wychowały łącznie do sześciu młodych. Szczegóły dotyczące sezonu lęgowego 2019 w rezerwach zawarte są w naszym sprawozdaniu z umowy WFOŚ/D/641/1890/2019.

Zapobiegnięcie szkodliwej dla lęgowych ptaków antropopresji w najcenniejszych fragmentach rezerwatów – na piaszczystych plażach i łachach - jest możliwe tylko przy codziennym pilnowaniu przestrzegania zakazów przez ludzi. Pilnowanie to w 2019 r. było możliwe tylko w weekendy i inne dni ze spodziewaną większą liczbą turystów, gdyż w ramach niniejszej dotacji prowadziliśmy edukację ekologiczną o okrojonym w stosunku do poprzednich lat budżecie. Po wschodniej stronie Przekopu Wisły (rez. „Mewia Łacha”, punkt dalej nazywany Mikoszewo) edukator przebywał w okolicy nasady kierownicy ujścia. Na drugim, zachodnim brzegu Przekopu Wisły (punkt Świbno) edukacja prowadzona była na platformie obserwacyj-



nej, będącej własnością KULINGu, wybudowanej kilka lat wcześniej dzięki wsparciu WFOŚiGW w Gdańsku. W rez. „Ptasi Raj” edukacja miała miejsce na granicy rezerwatu od strony wschodniej, na wąskiej plaży Mierzei Messyńskiej oraz dodatkowo, w trakcie ośmiu dni, u nasady kamiennej grobli. Brak codziennej edukacji, który wynikał z ograniczeń finansowych, miał swoje negatywne skutki – np. łęg pary siewczek obrożnych (co ciekawe, ten sam samiec od trzech sezonów, z obrączką J17) na plaży we wschodniej części rezerwatu „Mewia Łacha” został porzucony, mimo zabezpieczenia go koszem, pastuchem, ogrodzeniem i tablicami. A w latach 2017 i 2018, z codzienną edukacją w tym miejscu, para wychowywała dwa i cztery pisklęta, mimo, iż jest to jedno z bardziej obleganych turystycznie miejsc.

Zespół edukatorów liczył 16 osób, w tym koordynatora, którym jest M. Dziermańska. Osoby edukujące przedstawione są w Tab. 1. W większości są to edukatorzy z wieloletnią praktyką na tym polu.

Tab. 1. Zestawienie osób edukujących w 2019 r. w rezerwatach przyrody „Mewia Łacha” i „Ptasi Raj” z podziałem na miejsca dyżurowania

	Mikoszewo	Świbno	„Ptasi Raj”	RAZEM
M.D.	1	9	9	19
P.F.		1	15	16
D.S.	6		5	11
M.A.	2	2	2	6
H.T.	5	1		6
J.C.	1	3	1	5
K.D.	1	3	1	5
S.K.	4			4
D.K.	3	1		4
M.M.	2		2	4
B.M.			2	2
A.J.	2			2
M.W.	2			2
M.M.		1		1
A.K.		1		1
<b>SUMA:</b>	<b>29</b>	<b>22</b>	<b>37</b>	<b>88</b>



Mniejsza liczba dyżurów na platformie w Świbnie wynikała z faktu, że od rozpoczęcia obozu ornitologicznego osoba monitorująca rezerwat miała również za zadanie edukować turystów w wyznaczonych godzinach. Było to realizowane przez 58 dni, edukatorzy rozmawiali z 4.593 osobami. Odnotowano 161 psów, w tym tylko 22 na smyczy – te dane są sprawozdawane w ramach umowy WFOŚ/D/641/1890/2019 i były finansowane przez WFOŚiGW w Gdańsku w ramach zadania z zakresu czynnej ochrony przyrody.

Edukator miał za zadanie spędzić dziewięć godzin w wyznaczonym punkcie, ale pogoda nieraz zmuszała do skrócenia tego czasu lub kilkakrotnie do wydłużenia w dniach z większą frekwencją turystów. Łącznie, w ramach niniejszego projektu, odbyło się 88 dyżurów, trwających średnio ok. 8h 41 minut (razem było to ok. 765 godzin). Zadaniem koordynatora było odpowiednie zaplanowanie dyżurów w najbardziej wrażliwych miejscach i terminach, szkolenie edukatorów, stały kontakt telefoniczny i mailowy z edukatorami oraz z księgowością, zbieranie raportów od edukatorów oraz prowadzenie i przekazywanie niezbędnej dokumentacji dla księgowości, sporządzenie raportu końcowego z całego sezonu edukacji. Oprócz tu sprawozdawanych dyżurów, także podczas innych prac w rezerwatach kilkanaście razy prowadziliśmy edukację, raz dyżur pełnił wolontariusz. Wyniki z tych godzin nie zostały włączone do podsumowania i statystyk. Szczegóły edukacji w poszczególnych miejscach przedstawione są w Tab. 2.

Tab. 2. Szczegóły prowadzonej edukacji w rozbiciu na poszczególne miejsca jej prowadzenia

Miejsce	Daty edukacji		Łącznie dyżurów	Łącznie godzin
	początek	koniec		
Mikoszewo	5 maja	11 sierpnia	29	254:49
Świbno	1 maja	30 czerwca	22	190:45
„Ptasi Raj”	5 maja	11 sierpnia	37	319:40
<b>RAZEM</b>			<b>88</b>	<b>765:15</b>

Edukacja polegała na pokazywaniu przyrody rezerwatu przy użyciu lornetek i lunet oraz udzielaniu informacji na temat ptaków gniazdujących na terenie danego rezerwatu i zagrożeń towarzyszących kolonii i lęgom ptaków. Odpoczywające na łąkach i kierownicach ujścia Przekopu Wisły foki cieszą się również dużym zainteresowaniem odwiedzających rezerwat „Mewia Łacha”. Z kolei w rezerwacie „Ptasi Raj” duże emocje nadal wywołuje fakt utrzymania stanowiska urzędów i nie udostępnienia do ruchu pieszego przejścia kamienną groblą oddzielającą jezioro Ptasi Raj od Wisły Śmiałej. We wszystkich tych tematach, a często nawet



wykraczających poza lokalne uwarunkowania, edukatorzy przedstawiali punkt widzenia potrzeb przyrodniczych i możliwości dla rozwoju turystyki jakie stwarza obecność rezerwatów. Rośnie liczba tych samych turystów, którzy corocznie odwiedzają rezerваты przyrody i punkty z edukacją, gdyż bardzo im odpowiada taka forma poszerzania wiedzy ekologicznej. Obserwujemy spory entuzjazm, gdy powtarzające się twarze wracają regularnie co sezon do naszych edukatorów. Część turystów odnajduje nas jako stowarzyszenie i ma z nami kontakt oraz śledzi nasze działania poprzez strony na FB i www. W trakcie rozmów przekazywana była informacja o dofinansowaniu przez WFOŚiGW w Gdańsku prac prowadzonych w rezerwacie.

Z zaproponowanej przez nas formy edukacji na świeżym powietrzu skorzystało ponad 6 tys. osób, co stanowiło 48% wszystkich, które w trakcie dyżurów przeszły przez tę część rezerwatów. Najwięcej osób, w przeliczeniu na godzinę dyżuru, odwiedzało Mikoszewo. Największy odsetek osób wyedukowanych przypadła z kolei na Świbno, gdzie platforma obserwacyjna „zachęca” do interakcji z osobą wyposażoną w sprzęt optyczny i inne materiały (Tab. 3).

Tab. 3. Porównanie liczby osób odwiedzających i biorących udział w edukacji na poszczególnych punktach

Miejsce	Liczba osób, które odwiedziły punkt	Liczba osób wyedukowanych	Odwiedzających na godzinę	Wyedukowanych na godzinę	Odsetek osób wyedukowanych
Mikoszewo	6711	2328	26	9	35%
Świbno	3877	2647	20	14	68%
„Ptasi Raj”	2129	1055	7	3	50%
<b>ŁĄCZNIE</b>	<b>12717</b>	<b>6084</b>	<b>17</b>	<b>8</b>	<b>48%</b>

W porównaniu do ubiegłego roku, gdzie edukacja w rezerwacie „Mewia Łacha” była prowadzona także w dni robocze, wzrosła tam średnia liczba odwiedzających (18/h i 11/h w Mikoszewie i Świbnie w 2018 r.). Jest to zrozumiałe, gdyż zawsze weekendy są bardziej oblegane. Z kolei w „Ptasim Raju” liczba turystów była mniejsza (11/h w 2018 r.), ale w tym rezerwacie edukacja rok wcześniej również ograniczała się do dni wolnych. To, co zwraca uwagę w porównaniu z poprzednim rokiem, to mniejszy odsetek osób wyedukowanych, niezależnie od punktu (65% łącznie w 2018 r.). Na pewno odsetek osób edukowanych spada



wraz ze wzrostem ogólnej liczby odwiedzających, ale nie tłumaczy to spadków w „Ptasim Raju” (z 63 na 50%).

Niewłaściwe zachowania ludzi zdarzają się na większości dyżurów. Niemniej tylko w „Ptasim Raju” i Świbnie wkroczenie na zakazany teren jest jednoznaczne i łatwe w interpretacji. Osoby edukujące pozostają w miejscu udostępnionym do przebywania (granica rezerwatu, wytyczona ścieżka edukacyjna) i każde pojawienie się turystów poza tymi miejscami skutkuje podjęciem działania, w tym edukacji osób wchodzących gdzie nie wolno, mimo jednoznacznych informacji na tablicach. W Mikoszewie sytuacja jest inna, gdyż cała plaża, długości ok. 2 km, od wyjścia na plażę nr 90 od strony ul. Bursztynowej do Wisły, jest terenem rezerwatu, gdzie Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Gdańsku nie wyznaczyła ścieżki udostępnionej do przebywania dla osób bez pozwolenia na odstępstwa od zakazów obowiązujących w rezerwacie przyrody. Także chodzenie po betonowej kierownicy Wisły jest zakazane i dobrze oznakowane w terenie. Sama kierownica ma trzy „strefy” – ta wzdłuż Wisły jest niemożliwa do ominięcia dla osób chcących dojść do morza wzdłuż Wisły (ale tam też Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Gdańsku ustawił tablice z zakazami wstępu). Dalej jest szlaban z wyraźnym zakazem wstępu, a dalej za nim metalowy płot. Edukatorzy najczęściej reagują, gdy ktoś przekracza szlaban, jednak w dni z mniejszą liczbą turystów możliwe jest w ogóle wypraszenie z kierownicy już od miejsca, gdzie można już zejść z niej na plażę. Stąd trudne w zdefiniowaniu jest pojęcie „naruszeń zakazów”, w praktyce wszyscy, prawie 7.000 osób, wchodzących do miejsca, gdzie prowadzona jest edukacja, naruszają jeden lub więcej przepisów zabraniających im poruszanie się w tej okolicy. Co ważne, tylko kilka razy miały miejsce wejścia na łachę wschodnią, i tylko w okresach, gdy zbudowane przeciwko drapieżnikom ogrodzenie, które zrobiliśmy na samej łasze, było zniszczone przez sztorm. Łącznie edukatorzy zgłosili 44 przypadki interwencji, związanych z przechodzeniem przez pierwszy płot na kierownicy. Poza tym okresem ogrodzenia były skuteczne, nie tylko w dni z dyżurami (co dodatkowo widać po analizie śladów na łasze). Zdarzały się jednak wejścia z różnego rodzaju środków pływających (łódzie, skutery), przeważnie trwały one krótko.

W Świbnie rekordowe 600 osób złamało zakaz wstępu do rezerwatu, a interwencje były potrzebne z obu stron, od strony kierownicy Wisły oraz od wejścia na plażę nr 1. Największy problemem był w pierwsze dni maja, kiedy rezerwat odwiedzało dużo ludzi, a nie były jeszcze przygotowane tablice i ogrodzenia. Łącznie w trzy pierwsze dni naruszeń było ok 450. To dodatkowo podkreśla znaczenie trwałych i jednoznacznych ogrodzeń uniemożliwiających wstęp na tereny lęgowe ptaków. Poza tymi dniami interwencji było zazwyczaj tylko kilka



dziennie lub wcale, jak podczas ośmiu dni. W „Ptasim Raju” prawie każdy dyżur wymagał od edukatora wchodzenia na teren rezerwatu w celu pouczenia osób wchodzących na jego teren lub przybijających do brzegu i plażujących w rezerwacie osób (poza trzema dniami). Także ślady wskazywały, że takie naruszenia są liczne także poza godzinami dyżurów. Łącznie 318 osób było pouczonych w „Ptasim Raju” podczas dyżurów w związku z ich wchodzeniem na teren, gdzie wstęp jest zabroniony.

W trakcie dyżurów do rezerwatów (lub na jego granicę – jak w „Ptasim Raju”) wprowadzonych było prawie 500 psów. Jest to więcej niż w roku poprzednim, ale jest to raczej weekendowa norma. Wprowadzanie psów najczęściej ma miejsce w Mikoszewie (średnio prawie 8 dziennie), najrzadziej w „Ptasim Raju” (ponad 3 dziennie). 45% psów było prowadzonych bez smyczy (nieznacznie więcej niż w ubiegłych latach), niezależnie od miejsca.

Tab. 4. Liczba psów w rezerwatach

Miejsce	Liczba psów ogółem	Liczba psów dziennie	Odsetek bez smyczy
Mikoszewo	219	7,6	48%
Świbno	116	6,5	41%
„Ptasi Raj”	121	3,3	45%
<b>ŁĄCZNIE</b>	<b>354</b>	<b>5,5</b>	<b>45%</b>

Również bardzo pozytywną zmianą jest fakt, że odnotowaliśmy małą liczbę wpadnięć do wody z betonowej kierownicy ujścia Przekopu Wisły. Podczas obecności edukatorów zaobserwowano trzy wpadnięcia do Wisły.

Podsumowując wydatki w ramach projektu od razu widać, że koszty były zbliżone do zaplanowanych. Edukacja (koszty prac w terenie i koordynacji) kosztowała łącznie 25.821,11 zł, co oznacza, że „koszt wyedukowania” jednej osoby wyniósł 4,24 zł (nieznacznie wyższy niż rok wcześniej), niewiele więcej niż wydruk i przygotowanie dużej ulotki. Biorąc pod uwagę pozostałe korzyści z obecności edukatorów w rezerwatach przyrody, jest to z pewnością bardzo dobrze realizowany projekt. Pozostałe koszty (głównie obsługi księgowej) zostały pokryte ze środków własnych KULINGu, koordynacja i rozliczenie całego projektu stanowi wkład niepieniężny w realizację zadania.